Informacja prasowa Gdańsk, 19 lutego 2025

**3 lata od wybuchu wojny w Ukrainie – na polskim rynku pracy sporo zmian i nowa fala migracji z Azji, Afryki i Ukrainy**

**W ciągu trzech lata od wybuchu wojny w Ukrainie na polskim rynku pracy i w jego kluczowych branżach zaszło sporo zmian. Struktura zatrudnienia uległa modyfikacji, a wiele organizacji wprowadziło rozwiązania wspierające cudzoziemców w aklimatyzacji. W odpowiedzi na brak mężczyzn z Ukrainy wielu przedsiębiorców zaczęło zatrudniać kandydatów z Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Od 2022 r. zainteresowanie pracownikami z innych kontynentów wzrosło o 30%, wynika z analiz Grupy Progres. Za moment polski rynek pracy ponownie staje przed wyzwaniem. Z danych Work.ua wynika bowiem, że liczba osób aktywnie poszukujących zatrudnienia na Ukrainie rośnie, a ich zarobki nadal pozostają niskie. W lutym 2025 r. liczba CV przesyłanych w odpowiedzi na ogłoszenia o pracę przekroczyła 100 tys. miesięcznie, podczas gdy liczba dostępnych ofert wynosiła zaledwie 60 tys. To może oznaczać nową falę migracji zarobkowej do Polski. Tymczasem nasz kraj wciąż nie ma spójnej polityki migracyjnej i nie jest przygotowany na czekające nas zmiany.**

W pierwszym roku od wybuchu wojny – za naszą wschodnią granicą – w Polsce przebywało około 1,884 mln Ukraińców. Według danych Straży Granicznej, w tym czasie (od 24 lutego 2022 r. do 20 lutego 2023 r.) do naszego kraju przyjechało 9,964 mln osób z Ukrainy, z czego ponad 8,083 mln wróciło do swojej ojczyzny. Obecnie liczba Ukraińców nad Wisłą szacowana jest na 1,5 mln. Fala migracji wywołała chaos na polskim rynku pracy, który z czasem udało się jakoś opanować. Wiele osób uzyskało numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności i podjęło zatrudnienie. Z danych Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej (stan na 6 lutego 2023 r.) wynika, że PESEL otrzymało 1,5 mln obywateli Ukrainy, w tym około 500 tys. dzieci, a ponad 900 tys. osób podjęło zatrudnienie w Polsce na uproszczonych zasadach. Niemal 3 lata później – pod koniec grudnia 2024 r. w Polsce przebywało około 1,5 mln Ukraińców, z czego 980 tysięcy posiadało numer PESEL. Według Narodowego Banku Polskiego, 78% uchodźców zdolnych do pracy jest zatrudnionych w naszym kraju, to najwyższy wskaźniki wśród państw Unii Europejskiej.

– *Chaos, który zapanował w Polsce po 24 lutego 2022 roku był sporym wyzwaniem. Początkowo kluczowe było zapewnienie noclegu i wsparcia w znalezieniu mieszkania, a także pomoc psychologiczna dla osób z Ukrainy, które uciekły do nas przed wojną. Następnie przyszedł czas na organizację miejsc w szkołach i przedszkolach dla dzieci. Z czasem Ukraińcy zaczynali szukać etatów, a poziom ich aktywizacji zawodowej rósł z miesiąca na miesiąc.* Co wiece, *zaczęli też wiązać się z jedną firmą na dłużej niż przed wojną*. *Według naszych analiz, średni okres zatrudnienia u tego samego pracodawcy – w ciągu 3 ostatnich lat – wydłużył się o 10%* – **mówi Cezary Maciołek, prezes Grupy Progres. –** *Jednak relokacja wciąż nie jest popularna. Tylko nieco ponad 5 proc. Ukraińców jest gotowych zmienić miejsce zamieszkania w zamian za stabilne zatrudnienie, mieszkanie i opiekę nad rodziną. Nadal mają też branże, w których najchętniej podejmują zatrudnienie i zwracają na to uwagę w czasie rekrutacji. Zaraz po wybuchu wojny bardziej niż preferencje, co do sektora, liczyła się możliwość zarobku* – **podkreśla Cezary Maciołek**.

W pierwszym kwartale 2022 roku uchodźcy z Ukrainy najczęściej podejmowali pracę w przemyśle spożywczym, budownictwie i produkcji. W drugim i trzecim kwartale dominowało zatrudnienie w rolnictwie, handlu i branży HoReCa, natomiast w czwartym kwartale najwięcej osób zajmowało etat w logistyce, e-commerce, produkcji i handlu. Obecnie najwięcej Ukraińców pracuje w przetwórstwie przemysłowym, sektorze budowlanym, branży TSL i w handlu.

**Przełomowy 2003 i 2024 rok**

Rok 2023 i 2024 był przełomowe dla polskiego rynku pracy. Od początku wojny wiele firm deklarowało gotowość do stworzenia dodatkowych etatów dla kobiet poprzez przekształcenie stanowisk dotychczas zajmowanych przez mężczyzn. Jednak – w rzeczywistości – realizacja tych planów okazała się niezwykle trudna, a część inicjatyw zatrzymała się na poziomie deklaracji. Z danych Grupy Progres wynika, że od 2022 r. liczba ofert pracy dla kobiet, w branżach uznawanych za „męskie”, wzrosła o około 20 proc., jednak nie wynikało to ze zmian w strukturze stanowisk, lecz z naturalnego zapotrzebowania na nowe kadry. Z danych Grupy Progres wynika też, że kobiety zaczęły pracować w zawodach, w których wcześniej dominowali mężczyźni – w sektorze magazynowym już 55% pracowników tymczasowych to panie, a w przemyśle mięsnym aż 70%. Jednak w wielu firmach bariery fizyczne, wymagające siły stanowiska czy brak odpowiednich rozwiązań ergonomicznych nadal utrudniają zatrudnienie kobiet na dużą skalę. Dlategozamiast przekształcać etaty przedsiębiorcy zaczęli szukać mężczyzn do pracy w krajach innych niż Ukraina, a nawet na innych kontynentach. Z danych Grupy Progres wynika, że obecne zapotrzebowanie na pracowników tymczasowych z Azji, Afryki i Ameryki Południowej jest o 30 proc. wyższe niż w 2022 r. i dotyczy ono głównie zawodów dedykowanych panom. Zwiększyła się też liczba mężczyzn zatrudnionych tymczasowo i pochodzących z tych kontynentów – przez 3 lata wzrosła ona o 21 proc.

**Migracyjna polityka – Polska pięta Achillesa i kolejne przełomy 2025 r.**

Od momentu wybuchu wojny minęły trzy lata, a Polska wciąż nie doczekała się spójnej polityki migracyjnej. Przez ten czas regulacje dotyczące cudzoziemców zmieniały się wielokrotnie, lecz nie powstała długofalowa strategia, która odpowiadałaby na wyzwania związane z napływem i odpływem pracowników z zagranicy.

– *Nie jesteśmy też przygotowani na zakończenie wojny w Ukrainie. Część Ukraińców pracujących obecnie w Polsce prawdopodobnie zdecyduje się wtedy na powrót do ojczyzny, by wziąć udział w odbudowie kraju, co może jeszcze bardziej uwidocznić braki kadrowe w budownictwie, przemyśle i logistyce. Jednocześnie nasze badania pokazują, że wielu Ukraińców pozostających w swojej ojczyźnie rozważa wyjazd po zakończeniu konfliktu, a Polska wciąż pozostaje dla nich jednym z głównych kierunków emigracji zarobkowej –* **mówi Cezary Maciołek, prezes Grupy Progres. I dodaje, że** dotyczy to także mężczyzn, którzy wcześniej nie mogli wyjechać z Ukrainy z powodu obowiązujących ograniczeń mobilizacyjnych. Już teraz zauważamy wzrost liczby zapytań o zatrudnienie w Polsce. Do firm rekrutacyjnych zgłasza się coraz więcej Ukraińców, którzy nie mogą obecnie podjąć pracy ze względu na utratę ważności dokumentów. Ich odnowienie wymagałoby powrotu do Ukrainy, czego chcą uniknąć. Po zakończeniu wojny i zniesieniu formalnych ograniczeń, można spodziewać się ich powrotu na polski rynek pracy. Aby skutecznie odpowiedzieć na te zmiany, firmy powinny inwestować w automatyzację procesów, poprawę warunków zatrudnienia oraz poszukiwanie nowych źródeł rekrutacji. Kluczowe będzie także uproszczenie procedur administracyjnych dla obywateli Ukrainy, by mogli szybciej i sprawniej podejmować legalną pracę w Polsce. Brak kompleksowej strategii migracyjnej może jednak sprawić, że Polska ponownie znajdzie się w sytuacji, w której zamiast zarządzać procesami migracyjnymi, będzie na nie reagować w sposób chaotyczny.

To, że możemy stanąć przed kolejnym przełomem – powrotem Ukraińców na polski rynek pracy potwierdzają też dane portalu Work.ua. Na Ukrainie rośnie liczba osób aktywnie poszukujących zatrudnienia. Pod koniec 2024 roku liczba CV przesyłanych w odpowiedzi na ogłoszenia o pracę przekraczała 80 tysięcy miesięcznie, a w lutym 2025 roku wynosiła już ponad 100 tysięcy. Tymczasem liczba ofert pracy utrzymywała się na stabilnym poziomie, wynosząc średnio 60 tysięcy miesięcznie. Co więcej, obecne zarobki na Ukrainie wciąż pozostają na niskim poziomie, a to może zachęcać do emigracji zarobkowej. Według Work.ua średnie wynagrodzenie podawane w ogłoszeniach o pracę wynosi 21 604 UAH, czyli niewiele ponad 2 tysiące złotych. Najwięcej można zarobić na stanowiskach kierowniczych (30 458 UAH), a najmniej w sektorze edukacji i nauki (18 474 UAH). W budownictwie i architekturze średnie zarobki wynoszą 23 945 UAH, w hotelarstwie, gastronomii i turystyce 21 328 UAH, w logistyce i magazynowaniu 21 382 UAH, w sprzedaży detalicznej 19 336 UAH, w produkcji 21 964 UAH, a w transporcie 23 668 UAH.

Badania Work.ua wskazują również, że ukraińskie firmy mają coraz większe problemy z zatrzymaniem pracowników. W 2025 roku wyzwanie to stanie się jeszcze bardziej odczuwalne, ponieważ wielu pracowników poszukuje nowych możliwości rozwoju. Tylko 13% ankietowanych nie planuje zmiany zawodu ani firmy, podczas gdy ponad połowa aktywnie rozważa nowe ścieżki kariery. Otwiera to nowe możliwości dla polskich pracodawców, szczególnie w sektorach, w których braki kadrowe są szczególnie odczuwalne.

\*\*\*

**Holding Grupy Progres** jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i za granicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat), Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.), Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.) czy Ambasador Polskiej Gospodarki BCC (2023 r.). Grupa Progres jest członkiem Stowarzyszenia We!come – zrzeszającego pracodawców zatrudniających cudzoziemców w Polsce, posiada też certyfikat Równości Płac przyznawany przez Business Center Club.

**\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965